GODZIENNA

Ner 190. ROK 1833. PONIEDZ: 22 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Felixa Męczen.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Q,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 2, 368	+ 14,4	+ 8.5	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
21. 12	„ 2, 370	20,0	6,5	Pł. zachodni średni	Pochmurno	
3	„ 2, 057	19.9	7,0	„ słaby	„	Deszcz
9	„ 2, 182	+ 13.5	+ 7,6	„ „	„	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 26 Czerwca r. b. do Nru 3758 zapadley, podaje niniejszem do powszechney wiadomości, iż w dniu 9 Sierpnia r. b. przed południem odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi, publiczna licytacya in minus na dostawę w dniach 30 do składów ekonomicznych Krakowskich:

Tarcic jodłowych 1½ calowych kop 6.
Forsztów jodłowych 2½ calowych kop 6.
Forsztów jodłowych 3 calowych kop 3.

Łokci 10 długości miary wiedeńskiey, a od 10 do 12 cali szerokości trzymających, których gdy cena pierwszego wywołania za sztukę 1. tarcicy półtora calowey na Zlp. 1 gr. 18. Forsztu poł-trzecia calowego Zlp. 2 gr. 12. Forsztu trzech calowego Zlp. 3 gr. 6 ustanowioną została, każdy przeto za niższą cenę od powyższey dostawę materyałów rzeczonych uzupełnić chęć mający, w dniu i mieyscu powyżey oznaczonym zaopatrzony w Vadium Zlp. 160 w monecie srebrney grubey, znaydować się zechce.

Kraków dnia 15 Lipca 1833 roku.

Senator Prezydujący
MICHAŁOWSKI.
Konwicki S. W.

W dniu 26 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana w wsi Rakowicach O. W. M. Krakowa w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się licytacya w Austeryi pod L. 31 różnych mebli i sprzętów, tudzież konia, z wozem, krowy, i 100 garncy okowity. — Chęć licytowania mających zaprasza się z gotowemi pieniędzmi.

Kraków dnia 16 Lipca 1833 r.
H. Sałomoński kum. sąd.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 14 Lipca.

W Imieniu Nayjaśnieyszego
MIKOŁAJA I.
CESARZA WSZECH ROSYI, KRÓLA POLSKIEGO
etc. etc. etc.

Rada administracyjna królestwa.

Zważając na zachodzące trudności i ztąd wynikłą zwłokę w sporządzeniu dokładney

listy majątków, które jako należące do osób z pod amnestyi wyjętych uledz mają sekwestrowi lub konfiskacyi, chcąc oraz zapobiedz szkodliwym skutkom, jakieby, z powodu niewniesienia do hypoteki dóbr tego rodzaju ostrzeżenia, wyniknąć mogły, rada administracyjna postanowiła i stanowi:

Art. 1. Majątki wszystkich osób które od dnia 1 stycznia 1831 r. oddaliwszy się z królestwa Polskiego do niego dotąd nie powróciły, z wyłączeniem jedynie tych osób, które się do krajów cesarstwa Rossyjskiego udały, mają natychmiast bydź w sekwestr zajęte.

Art, 2. Do hypoteki dóbr nieruchomych i należności hypotecznych, ma bydź niezwłocznie w moc niniejszego postanowienia wniesione ostrzeżenie o wyrzeczonym ze strony rządu sekwestrze, i nastąpić mogącey, na mocy wyroków sądowych lub rozkazów N. Pana, dóbr tychże lub należności hypotecznych konfiskacie.

Art. 3. Osoby za upoważnieniem prawey władzy bawiące za granicą, a którymby na mocy niniejszego postanowienia dobra w sekwestr zajęte zostały, winne są, bądź prosto od siebie, bądź przez pełnomocników udawać się z dowodami, pobyt ich za granicą usprawiedliwiającemi do kommisyi rządowey przychodów i skarbu; która o ile żądanie ich usprawiedliwione uzna, rozciągnięcie sekwestru i wymazanie z hypoteki protestacyi cofnąć będzie mogła. Kommissye wojewódzkie obowiązane są także z urzędu, od siebie o majątkach tego rodzaju czynić przedstawienia.

Wykonanie niniejszego poztanowienia, które w *Dzienniku Praw* ogłoszonem bydź ma, kommissyóm rządowym w czém do którey należy, a mianowicie kommissyi rządowey spraw wewnętrznych wskazanie osób nieobecnych i ich majątków, poleca się.

Działo się w Warszawie d. 6(18) czerwca 1833 r.

(podpisano) Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiey Mości w królestwie Polskiém Jenerał Feldmarszałek Xiaże Warszawski Hrabia *Paskiewicz Erywański*. — Dyrektor główny prezydujący w kommissyi rząd. przych. i skarbu, R. *Fuhrman*. — Sekretarz stanu, J. *Tymowski*.

W dniu 30 czerwca r. b. między godziną 8 a 10 z rana, na drodze pomiędzy wsią Muchnicami a Strzelcami, w parafii Strzelce, powiecie i obwodzie Gostyńskim, województwie Mazowieckiem, napadniętą została Maryanna Kaliszewska lat 16 i miesięcy 6 mająca, służąca z wsi Muchnic, przez niewiadomego zbrodniarza, a następnie zamordowana, i pomiędzy żytami w odległości 58 kroków od drogi zostawiona, dopiero w d. 1 b. m. i r. o godzinie 8 w wieczór znaleziona. — Morderstwo dokonane głównie zaduszeniem przez okręcenie na szyi powrósła z świeżego żyta, ale prócz tego, zadano zamordowaney jednę ranę na środku czoła głowy, i na prawey nodze wewnątrz jednę, a na lewey nodze z boku dwie ran, które to rany od ostro kończatego narzędzia pochodzić muszą. — Morderca obdarł zamordowaną i zabrał. 1) Sukienkę perkalikową na tle kaffowém w passy, w których były zielone i niebieskie kwiatki, u dołu sukienki była falbanka szerokości do trzech palcy z tego samego perkaliku. 2) Sześć sznurków korali nie wielkich na jedwabnéy czerwoney nitce nawleczonych niebieską wstążeczką od tyłu zawiązanych. 3) Parę pończoch nicianych podrabianych.— Tygodniem wprzód czyli dnia 23 czerwca r. b. na téyże samey drodze i w témże mieyscu, widziany był człowiek wzrostu wysokiego, tuszy dobréy, wieku lat po 40, ubrany w płaszcz sukna ordynaryjnego szafirowego, i kapelusz na głowie okrągły czarny z szerokiem rondem, i ten zastąpił był także drogę pannie idącey z wsi Muchnic na nabożeństwo do Strzelec, lecz inni ludzie od wsi Strzelec idący, zapewne dokonania zbrodni na jey osobie przeszkodzili mu.— Wzywa zatém właściwy sąd wszelkie władze tak cywilne jako też woyskowe, aby tak na osobę wyżéy opisaną, jako też osoby, rzeczy powyżéy opisane posiadać mogące lub sprzedawać chcące, baczne oko zwracały, tych naymocniey śledziły, a w razie ujęcia natychmiast wprost od siebie sądowi poprawczemu w Łęczycy odstawiły i donosiły.

„List pewnego Jegomości z Francyi datowany 18 czerwca r. b.— W naysmutnieyszém znaydujemy się położeniu; prześladowani i strzeżeni od rządu, ściśnioną mamy wolność; nietylko że nam nie wolno oddalać się z mieysca pobytu, ale nawet niektóre mieysca i kawiarnie do uczęszczania są nam zabronione.— Nayważniejsza panuje baczność i

śledztwo, a za naymnieysze uchybienie, wydalają natychmiast z kraju.— Wszelkie rozkazy są ściśle przestrzegane, bo zaraz grożą odjęciem żołdu: słowem gorzkie łzy lejemy nad nieszczęsnem swém położeniem.“

ROSSYA

Petersburg 4 Lipca.

Na przełożenie Jenerał-gubernatora Wileńskiego, Grodzieńskiego, i Białoctockiego, i za zdaniem ministra spraw wewnętrznych, komitet ustanowiony na rozbiór spraw, tyczących się prowincyi od Polski przyłączonych prosił i wyjednał u N. Cesarza Jmci przebaczenie dla 43 poniżey wymienionych osób, zamieszanych do powstania, do którego wciągnione były mimowolnie przez powstańców Polskich. Gdy ci 43 nienależeli czynnie do buntu, i tyle tylko zawinili, iż przeszli granice z bandami rokoszan; gdy nadto, tknięci żalem przesłali z zagranicy prośby o przebaczenie, i gdy nawet ośmiu z nich niedoczekując się rozstrzygnienia próśb takowych, wrócili do Rossyi i mają prawo do amnestyi, na zasadzie Cesarskiego manifestu, pozwala się im przeto powrócić do domów. Wszakże nie będą oni mogli należeć do wyborów szlacheckich; nadto jeden z nich Pan Kazaryn, który był oficerem służby rossyjskiey, i tym sposobem dwojako złamał przysięgę, zostaje na przyszłość wyłączonym od wszelkiey służby publiczney.

Spis osób zamieszanych do powstania, które otrzymały przebaczenie od N. Cesarza Jmci. — Stanisław Radowicki (w Dreznie), Franciszek Kołłątay; Adam Strawiński; Adam Wyganowski; Romuald Wilbik; Julian Sokołowski; Julian Okołow; (czyli Okołko); Władysław Cytowicz; Xawery Rewiński; Pantaleusz Swietlicki; Romuald Swietlicki; Ferdynand Protassowicz; Wincenty Dmochowski; Mateusz Matuszewicz; Franciszek Szabański; Xawery Turski; Felix Markowski; Felix Nowicki; Felix Ponikficki; Michał Kulkowski; Józef Kolwiec; Mateusz Lewiński; Alexander Leonowicz; Antoni Łukaszewicz; Franciszek Głowacki; Leopold Jabłoński; Ludwik Piotrowicz; Konstantyn Pilecki; Xawery Kuniewicz; Franciszek Pełubiński; Julian Biolt; Antoni Dąbrowski; Felix Górski; Michał Jezierski; Antoni Wiktorowicz; Alexander Zyromski; Alexander Sieklucki, Jakub Piotrowicz; Jan Wasilewski; Mikołay Jodko; Jan Wulczacki; Alexander Hobartowski; Ludwik Kazaryn.

Podług ostatnich wiadomości z Konstantynopola z d. 25 maja star. kal. armija paszy Egiptu nie przestaje cofać się i przednia jey straż wyminęła już Koniah.

Kapitan jeneralnego sztabu służby rossyjskiey baron Lieven i pułkownik Ottomański Hafiz-bey posłani byli do obozu Ibrahim paszy, w charakterze kommissarzy, dla zaświadczenia, że woyska egipskie opuszczają małą Azyą.

Officerowie ci byli zaopatrzeni w następujący okólnik od W. Wezyra.

»Wy, nauczyciele zakonu świętego, Kadowie i Naibowie, znaydujący się w okręgach po drodze od Kiutahii do wąwozów góry Taurus, i wy wojewodowie i ajani! — Pozdrawiamy was i wiadomo wam czynimy, że gdy Jego zacność, rządzca Dżeddy, Ibrahim pasza, opuściwszy Kiutahią w piątek, d. 4 bieżącego xiężyca Moharrem, udał się wprost ku Adanie, przeto Miry-alay minierów Hafiz-bey i kommissarz rossyjski, kapitan sztabu jeneralnego baron Liven wysłani zostali w tym celu, iżby się własnemi przekonali oczami azali woyska Egipskie wystąpiły do marszu, i doszły do wąwozów góry Taurus. — Ninieyszym listem okolnym, zaleca się wam każdemu z osobna, ażebyście donieśli w jakim mianowicie czasie wspomnione woyska przeszły przez mieysca, pod rządami waszemi zostające. Niemniey zaleca się też i wam, urzędnicy Konii i Adan-kitely, donieść nam niezwłocznie w jakim czasie Ibrahim pasza i wszystko woysko egipskie przeydzie na tamtą stronę góry Taurus. — Po otrzymaniu tego pisma, jeżeli Bóg pozwoli macie postąpić jak wyżey powiedziano. Pozdrawiam was.«

Pomiędzy przybyłemi tu podróżnemi na okręcie parowym *Alexandria*, znayduje się xiężna Lieven i xiężna Gagarin.

Według doniesień z Kertsz pod d. 7 z. m., rozkazał jenerał gubernator Nowey Rossyi, po otrzymaniu wiadomości o zaszłych wypadkach powietrza w Konstantynopolu, dotychczasową kwarantannę, z 14 dni na dni 28 przedłużyć.

Odessa 10 Czerwca.

W tych dniach przybył do naszego portu z Konstantynopola statek przewozowy *Langeron* z pierwszym oddziałem chorych, w skutek mającego wprędce nastąpić powrotu flotty i woysk naszych z Turcyi w granice Rossyi.

(G. W.)

FRANCYA

Paryż 5 Lipca.

Wczoray w tuteyszym sądzie przysięgłych, rozpoczął się process przeciw dziesięciu mieszkańcom wsi Clichy, oskarżonym o gwałtowny opór, i targnienie się przeciw władzy krajowey. Z aktu oskarżenia, okazuje się następujący stan sprawy: »Zaraz po rewolucyi lipcowey, przymuszono plebana w Clichy, do ustąpienia z plebanii swey i opuszczenia kościoła, a tłuszcza pospólstwa z jawnym gwałtem sprowadziła natomiast xiędza Auzou, wyznawcę nowo założonego przez xiędza Chatel obrządku francusko-katolickiego kościoła, i ogłosiła go swym plebanem parafii. Po upłynieniu dwóch lat, postanowił rząd przyprowadzić do skutku prawo miesiąca Germinal roku X byłey rzeczypospolitey, wedle którego, gmachy obrządkowi katolickiemu poświęcone, pod władzę biskupów właściwych dyecezyi oddane bydź powinny.

Dnia 9 Stycznia r. b. podprefekt obwodu St. Denis, stósownie do rozkazu ministra spraw wewnętrznych, w towarzystwie kommissarza Policyi i dwóch adjunktów przybył do Clichy, zapieczętował drzwi kościoła, i wezwał xiędza Auzou, aby w 24 godzinach ustąpił z domu plebańskiego. Xiądz Auzou, uczynił spiesznie zadosyć temu wezwaniu, i przeniósł się do jednego z mieszkańców wsi, w bliskiem sąsiedztwie kościoła. Już podczas przykładania pieczęci, około 50 zgromadzonych wieśniaków dali poznać złe zamiary; i jak tylko oddaliła się zwierzchność, oderwali pieczęcie, i oknami dostali się wewnątrz kościoła, który niebawem massa wichrzycieli osadziła.— Podprefekt uwiadomiony o tem, powrócił znowu nazajutrz, zwołał radę municypalną i officerów gwardyi narodowey, i oświadczył im, że drzwi kościoła powtórnie zapieczętować każe. Kommissarz policyi i jeden z adjutantów, pod zasłoną żandarmeryi, przystępowali właśnie do wykonania tego rozkazu, gdy kommendant gwardyi narodowey zawiadomił radę municypalną, że urzędnik policyjny, równie jak dani mu do pomocy żandarmowie, na naywiększe niebezpieczeństwo są wystawieni. Zaledwie żandarmowie weszli na podworzec woytowski, gdy wichrzyciele rzucili się dla rozbrojenia ich, tak gwałtownie, iż przymuszezostali schronić się do sali wóyta. Podprefekt udał się na plac przed kościołem, gdzie przeszło 200 ludzi zebranych było, i gdy nadaremnie wzywał tłuszczę słowy umiarkowania i pokoju, ażeby wróciła do porządku; przymuszony był oddalić się, zapowiedziawszy jey atoli że jakim bądź sposobem, polecony sobie rozkaz do skutku przywieśdź musi. Nazajutrz gdy prokurator królewski i sędzia instrukcyjny z 25 żandarmami przybyli do Clichy, zastali tam do 800 wichrzycielów uzbrojonych w kamienie, którzy przed kościołem wystawili barykadę, pod czas gdy inni dostali się na wieżę, i dzwonili wciąż na gwałt. Ze wszystkich stron rzucano kamieniami na zwierzchność i żandarmów, i wielu pomiędzy ostatniemi ciężko raniono. Dla przytłumienia rozruchu, musiano wreszcie sprowadzić 200 ludzi z woyska linijowego. — Oskarżeni o uczestnictwo tego rozruchu, pomiędzy któremi, znayduje się wielu w mundurach gwardyi narodowey, wyparli się wszystkiego przed prezesem sądu przysięgłych. Poczem nastąpiło słuchanie 58 świadków, dziś jeszcze nieskończone. D. 8 Lipca Sąd przysięgłych, wyrokiem d. 6 b. m. wszystkich dziesięciu oskarżonych o wiadome zaburzenie w Chlichy, jak się domyśleć można było, uznał za niewinnych. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

ROSSYA.

Petersburg 3 Lipca.

List Ibrahima paszy do sułtana, w którym temuż składa dzięki za nadanie mu powiatu Adany, udzielamy w przekładzie dosłownym: »Móy wzniosły, wspaniałomyślny poszanowanie nakazujący, potężny, wielki władzco, nasz dobrodzieju, dobroczyńco ludzi. Niech Bóg Waszey Wysokości udzieli nieśmiertelnego żącia! i niech wspaniały cień Waszey Wysokości zrobi ochronę dla wszystkich ludzi, a szczególniey dla mey pokorney głowy. Wasza niewyczerpana dobroć skłoniła Was, naymiłościwszy Panie, do nadania mi obwodu Adana jako Muhassilik (jeneralną dzierżawę.) Tą nową łaską na nowo ożywiony, cały przeciąg mego słabego istnienia poświęcę modłom do Boga o długą trwałość Waszych dni i Waszego rządu.— Gdy me serce przejęte jest uczuciem szczęścia, nie mam (Bóg jest świadkiem) innego życzenia jak postępować tak, żebym pozyskał pochwałę Waszey Wysokości i znalazł sposobność poświęcenia innych usług dla waszego dobra. Celem wyrażenia Waszey Wysokości mych uczuć, i złożenia naypokornieyszych dziękczynień, ośmielam się, tę pokorną prośbę złożyć u stóp tronu naywznioślеyszego, wspaniałomyślnego, poszanowanie nakazującego, potężnego, wielkiego padyszacha, naszego prześwietnego władzcy i dobroczyńcy, oraz i dobroczyńcy wszystkich ludzi.«— Ten list przez Ibrahima własnoręcznie napisany i jego pieczęcią opatrzony.